

**ANTON
CZECHOW**

ZEMSTA

Anton Czechow

Zemsta

«Public Domain»

Czechow A. P.

Zemsta / A. P. Czechow — «Public Domain»,

Podczas przyjęcia imieninowego u przyjaciela Lew Sawicz Tumanow podsłuchuje, jak jego żona flirtuje z jego znajomym. Tumanow jest przyzwyczajony do tego, że kobieta go zdradza, ale bardziej bołą go nieprzyjemne słowa ze strony fałszywego kolegi. Dowiaduje się, że kochankowie umówili się na wymianę liścików. Tumanow wpada na — jego zdaniem — genialny plan zemsty. Anton Czechow był jednym z najsłynniejszych rosyjskich nowelistów i dramatopisarzy, którego lata twórczości obejmują przede wszystkim drugą połowę XIX wieku. Znany przede wszystkim ze swoich „małych form literackich” o tematyce obyczajowej. Odtwarzał w nich obrazy z życia przeciętnych ludzi, głównie kupców, urzędników, ziemian. W jego utworach dominowały wątki społeczno-psychologiczne, nie stronił również od satyry. Jego twórczość dramatyczna od lat cieszy się zainteresowaniem reżyserów i jest wystawiana na deskach teatru w wielu krajach.

© Czechow A. P.

© Public Domain

Содержание

Конец ознакомительного фрагмента.

6

Anton Czechow

Zemsta

Lew Sawicz Tumanow, zwykły śmiertelnik, posiadacz kapitału, młodej żony i poważnej łysiny, grał raz w karty na imieninach u swego przyjaciela. Po dość znacznej przegranej, od której nawet potem się oblał, przypomniał sobie nagle, że już długo nie pił wódki. Wstał z miejsca i na palcach, kołysząc się poważnie, przesunął się między krzesłami, przeszedł salon, gdzie tańczyła młodzież (tu z uśmiechem, pobłażliwie i po ojcowsku poklepał po plecach młodego aptekarza), i czmychnął przez małe drzwi do bufetu. Stały tam na okrągłym stoliku butelki, karafki z wódką... Przy nich, wśród innych zakąsek, leżał na talerzu, zieleniąc się od cebulki i pietruszki, śledź, z którego połowę już zjedzono. Lew Sawicz nalał sobie kieliszek, wykonał w powietrzu ruch palcami, jakby miał zamiar rozpocząć przemówienie, wypił i zrobił przy tym grymas męczeński, potem dziobnął widelcem dzwonko śledzia... Naraz za ścianą dały się słyszeć głosy:

– Dobrze, dobrze – mówił ożywiony głos kobiecy. – Tylko kiedy to będzie?

...Moja żona... – poznał Lew Sawicz. – Z kim też ona rozmawia?

– Kiedy chcesz, moja droga – odpowiedział za ścianą niski, soczysty bas. – Dziś – nie bardzo mi na rękę, jutro – całusieńki dzień jestem zajęty...

...To Degtiarow – poznał Tumanow jednego z przyjaciół po basowym głosie. – I ty, Brutusie! Czyżby i jego już złapała? Co za nienasycona, niespokojna baba? Jednego dnia nie może przeżyć bez romansu...

– Tak, jutro jestem zajęty – ciągnął bas – jeżeli chcesz, napisz do mnie cośkolwiek jutro... Będzie mi bardzo miło... Tylko powinniśmy jakoś zorganizować naszą korespondencję. Trzeba coś wymyślić. Poczta – niezupełnie bezpieczna. Jeżeli ja do ciebie napiszę, to twój indor może list przyłapać u listonosza, jeżeli zaś ty do mnie napiszesz, to moja połowica odbierze w mojej nieobecności i na pewno otworzy.

– Więc co robić?

– Trzeba wymyślić jakiś kawał. Przez służbę też posyłać nie można, gdyż twój Sobakiewicz¹

¹ *twój Sobakiewicz* – tu pogard. o mężu kochanki, od ros. *sobaka*: pies. [przypis edytorski]

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.